

Protokół Nr 6
Z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku,
odbytego w dniu 20.06.2011r.

Posiedzenie odbyło się w Sali Krajeńskiej Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku.

Spotkanie trwało od godz. 10:00 – 11:30.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|---|----------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej | - Józef Kujawiak |
| 2. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 3. Zastępca Burmistrza Więcborka | - Iwona Sikorska |
| 4. Dyrektor Biura Obsługi Oświaty Samorządowej | - Waldemar Kuczerepa |
| 5. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Sypniewie | - Jadwiga Misiak |
| 6. Dyrektor Przedszkola Gminnego w Więcborku | - Anna Pankanin |
| 7. Podinspektor ds. Rozwoju, Pozyskiwania Środków Unijnych i Promocji | - Monika Kotarak |
| 8. Sołtys Sołectwa Sypniewo | - Brygida Migawa |
| 9. Redaktor „Wiadomości Krajeńskich” | - Robert Środecki |

Rozpoczynając spotkanie Przewodnicząca Komisji powitała wszystkich zebranych i przedstawiła zaplanowaną tematykę, która obejmowała:

1. Przyjęcie stanowiska odnośnie ewentualnego przystąpienia przez Gminę Więcbork do realizacji zadania budowy boiska „ORLIK” .
2. Przeanalizowanie możliwości utworzenia dodatkowej grupy przedszkolnej w Oddziale Przedszkolnym znajdującym się w Sypniewie.
3. Sprawy różne.

Następnie zapytała o ewentualne propozycje zmian. Takowych nie zgłoszono, przyjmując go jednocześnie w zaproponowanym kształcie.

Po tym krótkim wstępie Przewodnicząca Komisji przekazała głos **p. Monice Kotarak**, która zapoznała zebranych z założeniami Programu „Moje Boisko – Orlik 2012, obejmującego budowę kompleksu sportowo-rekreacyjnego.

ZAŁOŻENIA PROGRAMOWE

1. Program „Moje Boisko - Orlik 2012" obejmuje budowę kompleksu sportowo-rekreacyjnego, w skład którego wchodzi:

a) dwa boiska sportowe :

- boisko piłkarskie o wymiarach 30m x 62m (pole gry 26m x 56m), ogrodzone po obwodzie ogrodzeniem o wysokości min. 4 m z siatki stalowej powlekanej lub z prętów zgrzewanych powlekanych oraz wyposażone w piłkochwyty o wysokości minimum 6 m, wykonane z siatki i montowane w sposób trwały z podłożem, umieszczone w odległości nie mniejszej niż 1m od ogrodzenia za bramką (piłkochwyty nie mogą być częścią ogrodzenia boisk). Nawierzchnia boiska wykonana na podbudowie dynamicznej (wykonanie boiska powinno być poprzedzone badaniami geologicznymi). Trawa syntetyczna o wysokości minimum 40 mm. Wyposażenie sportowe, trwale montowane do podłoża (dwie bramki do gry w piłkę nożną) \
- boisko wielofunkcyjne do koszykówki i piłki siatkowej o wymiarach 19,1m x 32,1m, ogrodzone po obwodzie ogrodzeniem o wysokości min. 4 m, z siatki stalowej powlekanej lub prętów zgrzewanych, powlekanych. Nawierzchnia boiska - poliuretanowa, przeznaczona do boisk wielofunkcyjnych, wykonana na podbudowie dynamicznej (wykonanie boiska powinno być poprzedzone badaniami geologicznymi). Wyposażenie sportowe montowane w sposób trwały z podłożem (kosze do koszykówki i komplet wyposażenia do gry w piłkę siatkową).

b) budynek sanitarno-szatniowy o powierzchni użytkowej ok. 60 m², zaprojektowany jako budynek systemowo-modułowy. W założeniach spełnia on następujące wymogi funkcjonalne:

- magazyn sprzętu gospodarczo-sportowego,
- szatnie oddzielnie dla każdej płci lub drużyny,
- zespół higieniczno-sanitarny,
- pomieszczenie gospodarza obiektu i trenera środowiskowego.

Dopuszcza się w zależności od potrzeb i warunków lokalizacyjnych, zwiększenie powierzchni użytkowej budynku *poprzez* zamontowanie większej ilości segmentów.

c) oświetlanie kompleksu

Budowa minimum 8 słupów oświetleniowych dla boiska piłkarskiego i boiska wielofunkcyjnego.

Termin realizacji zadania do 31.12.2012 roku

9. Zakładane źródła finansowania:

- środki budżetowe

Na podstawie znowelizowanej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (17października 2008 r. Dz. U. z 2008 r. Nr 220) jednostki samorządowe mogą uzyskać dotacje z budżetu państwa na budowę i remonty obiektów sportowych oraz rozwijanie sportu, w szczególności wśród dzieci i młodzieży, a także sportu osób niepełnosprawnych. Minister właściwy do spraw kultury fizycznej i sportu określił w drodze rozporządzenia z dnia 6 kwietnia 2009 r. tryb udzielania dotacji na te zadania.

Kwota środków budżetowych przeznaczona na realizację zadań objętych programem wynosić będzie 33% kosztów kwalifikowanych zadania, nie więcej jednak niż 333 000 zł brutto. W przypadku inwestycji zlokalizowanych na terenie gmin, których wskaźnik dochodów podatkowych na jednego mieszkańca tzw. „wskaźnik G” jest niższy od 1 000 zł

dofinansowanie ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki będzie stanowiło do 47% kosztów kwalifikowanych inwestycji, nie więcej jednak niż 500 000 zł. - GMINA WIĘCIBORK

- środki własne wnioskodawcy

Środki w budżecie wnioskodawcy, zaplanowane w wysokości gwarantującej rzeczowe zakończenie zadania. Udział własny wnioskodawcy może być pokryty poprzez wykonanie prac sposobem gospodarczym lub w ramach robót publicznych albo prac społecznych. Rozliczenie prac wykonanych w wyżej wymieniony sposób wymaga złożenia kosztorysu powykonawczego, zaakceptowanego przez inspektora nadzoru inwestorskiego. Koszt wykonania kosztorysu pokrywa wnioskodawca.

W indywidualnych przypadkach dopuszcza się inny montaż finansowy środków (własnych wnioskodawcy i innych środków).

Dyrektor BOOS odnosząc się do Programu stwierdził, że do tej pory sprawę budowy „Orlika” traktowano z dystansem, mając na względzie to, że warunki finansowania były niekorzystne dla Gminy, czyli któryś mówiąc nie było nas na to stać. Teraz, kiedy wymogi te zmieniły się pojawiła się szansa na realizację tego zadania. Wcześniejsze proporcje udziałów to 33% Urząd Marszałkowski, 33% Ministerstwo Sportu i Turystyki i reszta udziału przypadała na inwestora. Teraz Ministerstwo Sportu i Turystyki daje 47 % / dla gmin biednych, a Urząd Marszałkowski nie zmienia puli i utrzymuje poziom dofinansowania 33%. Zatem poziom dofinansowania, jaki może uzyskać gmina wynosi 80%, nie więcej jednak niż 833.000,00 zł. Oznacza to, że koszty, jakie poniosła by Gmina, oscylują w granicach 1.100.000,00 zł. Udział Gminy w tym przypadku wyniósłby ok. 300.000,00 zł, ale według wstępnego rozeznania Dyrektora BOOS mógłby być on niższy poprzez np. wyłączenie części prac polegających na usunięciu płyt obu boisk, przez miejscową firmę w zamian za uzyskany z rozbiórki materiał. Poza tym przedstawiciel firmy wykonującej projekty podobnych obiektów stwierdził, że przy realizacji zadania na terenie SP Więcbork sprawa jest prosta i nie powinny wystąpić dodatkowe koszty, chociaż, zdaniem p. Kuczerepy, trudno to tak do końca przewidzieć.

Dyrektor wyjaśnił również, że kwota 1.100.000,00 zł wynika z tendencji przetargowych, jakie zaobserwowano w przypadku tego typu obiektów. Przykładem może być tu przetarg na budowę dwóch boisk typu „Orlik” w Wałdowie i Lutowie, gdzie koszt obu boisk wyniósł 2.250.000,00 zł. Wcześniej boisko takie wykonane w Sępólnie Krajeńskim kosztowało 1.350.000,00 zł, ale tam wybudowano dodatkową bieżnię i wówczas ceny te oscylowały na trochę wyższym poziomie.

Obecna dużo korzystniejsza oferta skłoniła do ponownego wywołania tematu, konsultacji ze Skarbnikiem Gminy, oraz Burmistrzem Więcborka i rozwiązania problemu boisk przy SP w Więcborku. sam „ORLIK”, czego należy mieć świadomość, to nie tylko koszty budowy, ale i koszty utrzymania. Tutaj jednak również Państwo w jakiś sposób wspomaga samorządy i tak np. jest możliwość dofinansowania ze Szkolnego Związku Sportowego pracy animatora sportowego, który zajmować się będzie obiektem. W tym celu, co roku należy wnioskować do SZW o wsparcie, a to wynosi 1.000,00 zł na miesiąc /przez 8 miesięcy /.

Przewodniczący RM zabierając głos uznał, że Komisja podejmując powyższy temat, ma do podjęcia bardzo ważną decyzję, która zanim zostanie podjęta winna być dobrze wyważona. Zajęcie stanowiska jest w tym momencie o tyle trudne, że finanse Gminy, jeżeli chodzi o zadania inwestycyjne, są dosyć napięte i ustalenie priorytetów wymaga ich uważnej weryfikacji. Jego stanowisko odnośnie zaplecza sportowego przy Szkole Podstawowej w Więcborku jest jasne tzn. uważa, że ono wcześniej, czy później musi zostać odnowione. Kiedy jednak, półtora, bądź dwa lata temu rozważano budowę „Orlika” przy SP sama Dyrektor mówiła, że jej właściwie tego typu boisko nie jest przy szkole potrzebne, jakkolwiek

budowa nowego boiska konieczna jest na pewno. Jednakże wywołując dyskusję nad przystąpieniem do projektu, bądź też nie, należy rozpatrywać ją w szerszym kontekście, a mianowicie biorąc pod uwagę inną zaplanowaną inwestycję, jaka jest budowa sali gimnastycznej w Sypniewie. Jest to co prawda większe zadanie, ale nie może być ono nieustannie odkładane, przede wszystkim z uwagi na warunki, w jakich dzieci i młodzież Sypniewa odbywa lekcje wychowania fizycznego. Problem ten pozostaje nierozwiązany od lat, zatem jeżeli budowa „Orlika” przy SP w Więcborku miałaby odroczyć budowę sali w Sypniewie / a tak może się stać /, to osobiście uważa, że było by to nie w porządku. Niewątpliwie, rozwiązanie problemu boisk przy SP w Więcborku, niezależnie od tego, czy Gmina dostałaby dofinansowanie zewnętrzne w ramach „Orlika”, czy nie, musi nastąpić i byłoby to możliwe w ramach 300.000,00 zł środków własnych Gminy. Nie ma natomiast mowy, by w ramach środków własnych / bez udziału środków zewnętrznych / zrealizować budowę sali gimnastycznej w Sypniewie. Być może na spotkaniu, które Burmistrz ma odbyć 27.06.2011r. pojawią się informacje o możliwościach pozyskania nowych źródeł dofinansowania budowy Sali.

Zastępca Burmistrza Więcborka zapewniła przedmówcę, że ponowne podjęcie tematu budowy „Orlika” absolutnie nie ma na celu odsunięcia w czasie budowy Sali i Sypniewo nie będzie w tym względzie pokrzywdzone, natomiast co do „Orlika”, to przyszłoroczna edycja 2012 jest ostatnią.

Radny Balcer pytał, czy gmina Więcbork zostanie zaliczona do gmin biednych i ma szansę otrzymać te 47 % dofinansowania?

Zastępca Burmistrza odpowiedziała, że chodzi tu o gminy, których „wskaźnik G” 1.000,00 zł na jednego mieszkańca. Sprawdzono to u skarbnika i za rok 2009 była to kwota 620,00 zł i za rok 2010 nie przewiduje się również przekroczenia tej kwoty.

Radny Balcer zapytał również czy kosztorys opiewający na 1.100.000,00 zł, to rzeczywiście kwota za którą uda się zrealizować inwestycję? Z doświadczenia bowiem wiadomo, że zazwyczaj pojawiają się koszty dodatkowe.

Dyrektor BOOS wskazał, że w związku z tym między innymi zorganizowano to spotkanie z radnymi, by odpowiednio szybko pracę nad projektem rozpocząć. Wcześniej pozwolił sobie poprosić pracownika biura projektowego, które było kreatorem podobnych projektów w Sępólnie Krajeńskim, Lutowie i kamieniu Krajeńskim, o opinię w zakresie kosztów. Jego zdaniem nie powinno być dodatkowych kosztów ze względu na lokalizację inwestycji. Nigdy takiej opcji nie należy wykluczać, ale wstępnie takich zagrożeń nie przewiduje.

Pół roku temu mówiono, że budżet jest tak napięty i szczelny, że nie ma możliwości o żadnych dodatkowych pieniądzach. Teraz słyszę, że znalazło się 300.000,00 zł - **radny Balcer**.

Proszę Państwa jeżeli jest merytoryczna potrzeba budowy tego boiska i faktem jest to, iż 2012 roku kończy się już dofinansowanie i to dofinansowanie środków zewnętrznych jest w wysokości do 80%, „aż grzech” by z takiej możliwości nie skorzystać”. Warunek jest jednak taki, że 2012 roku nie będzie inwestycji pt „dach w Urzędzie Gminy” i „sala gimnastyczna w Sypniewie” – **mówił Skarbnik Gminy**.

Zastępca Burmistrza Więcborka wyjaśniła, że nie powiedziała, iż budowa sali gimnastycznej w Sypniewie zostanie „zarzucona”. Nadal prowadzone będą rozmowy / wspomniana data 27.06.2011r. / i wówczas okaże się jaki będzie procent dofinansowania. Wiadomo, że przy jednym źródle dofinansowania jest to sprawa praktycznie nie do ruszenia. Wnioski jednak składane będą, nawet jeżeli miałyby to zostać rozpoczęte od 2013 roku.

Burmistrz Więcborka przypomniał, że dyskusje w kwestii potrzeby budowy sali gimnastycznej Sypniewie toczyły się już 2-3 lata temu, tym bardziej, że sala ta pozwoliłaby w pewnym sensie na zmianę funkcjonowania samej szkoły. Wówczas plany te robione były w innych korzystniejszych realiach dofinansowania. Na dzień dzisiejszy, zgodnie z wytycznymi nie ma możliwości łączenia źródeł finansowania, a samo dofinansowanie zostało znacznie obniżone. Efektem tego, środki na jakie może liczyć Gmina z Urzędu Marszałkowskiego wynoszą ok. 30%. Obecnie wszystkie środki, którymi dysponuje Urząd Marszałkowski i Ministerstwo Finansów, to są jedne środki – środki Totalizatora Sportowego pochodzą. Podczas rozmów z posłem Kłopotkiem wyłoniła się możliwość zwiększenia dotacji do budowy tejże Sali, ale musi się to odbyć za zgodą Ministerstwa Sportu, który jako zwiększona dotację celową, zwiększy te środki, do tejże inwestycji. Burmistrz wyraził nadzieję, że jeżeli podczas wspomnianego powyżej spotkania / dzięki poparciu posła Kłopotka / uda się zwiększyć poziom dofinansowania, sala gimnastyczna w Sypniewie będzie miała większe szanse na realizację. Teraz należy mieć tą świadomość, że przy tylko 30 % dofinansowania, albo budowa sali zostanie rozciągnięta w czasie, albo nie będzie nas na nią stać. Najbliższe dwa lata, patrząc w plan inwestycyjny Gminy i podpisane już umowy, jest dosyć zasobny w różnego rodzaju zadania i budżet jest w tej materii rozdysponowany. Dlatego też należy zachować dużą ostrożność przy podejmowaniu jakichkolwiek decyzji. Burmistrz sugerował też spotkanie po 27 czerwca, kiedy będzie już po ważnych rozmowach i będzie też mógł powiedzieć coś więcej.

Radna Grażyna Sowińska podejmując dyskusję zaznaczyła, że po części jej pytania już zostały zadane, ale jej zdaniem kierunek polemiki zszedł na niewłaściwy tor. Zastanawiała się, czy rzeczywiście istnieje jakaś konkurencyjność pomiędzy salą gimnastyczną, a „Orlikiem” i czy w takim tonie powinno się o tym rozmawiać. Istotną kwestią, jaka należałoby się zająć, to celowość nie tyle samej budowy boiska, a celowość budowy na obecnych zasadach. Nie dalej, jak przed rokiem podobna dyskusja / czy „Orlik”, czy boisko zbudowane własnym sumptem/ toczyła się w obecności Dyrektorki Szkoły Podstawowej i wówczas zgodzono się z wersją budowy boiska na własny koszt. Sama osobiście optuje nadal za tą formą poprowadzenia inwestycji, gdyż jeżeli zmieniły się zasady dofinansowania o 14 %, to jest rząd środków wielkości 150.000,00 zł / różnica w dofinansowaniu do tego, które jest obecnie/. Mowa jest w tej chwili o kosztach samej budowy, a radna chciałaby wiedzieć, jakie będą koszty dodatkowe tj. koszt zatrudnienia koordynatora przez okres dziesięciu lat, czy oświetlenie obiektu i skąd na to Gmina weźmie pieniądze. Radna podkreśliła przy tym jednoznacznie, że jest za tym, by boisko przy SP w Więcborku powstało jak najlepsze, ale z drugiej strony radni usłyszeli, że ewentualna realizacja inwestycji wiązać się będzie z rezygnacją dwóch innych istotnych zadań /remontem dachu UM i sali gimnastycznej w Sypniewie/, a mówiono też, że koszty związane z utrzymaniem boiska „nas zjedzą” . warto byłoby, zdaniem radnej realnie spojrzeć na całość kosztów związanych z Projektem „Orlik”.

Dyrektor BOOS wyjaśnił, że po zawarciu umowy z animatorem i na podstawie złożonego wniosku istnieje możliwość pozyskania dofinansowania ze Szkolnego Związku Sportowego do wynagrodzenia w/w przez 8 miesięcy w roku, w kwocie 1.000,00 zł miesięcznie.

Animator będzie zobowiązany do zrealizowania, zgodnie z okresem obowiązywania umowy, do minimum 80 godzin zajęć w każdym miesiącu. W przypadku zatrudnienia dwóch animatorów dofinansowanie wyniesie po 500,00 zł. miesięcznie. Drugie tyle wynagrodzenie tj. 1.000,00 zł animator będzie musiał otrzymać ze strony samorządu. Oczywiście, że należy liczyć się też z kosztami energii – oświetlenia, które zależne będzie od godzin w jakich na obiekcie odbywać się będą zajęcia i tak naprawdę konkretnie o wielkości tych kosztów, będzie można porozmawiać po jakimś czasie użytkowania. Dyrektor zwrócił też uwagę, że obecność koordynatora będzie związana ściśle z funkcjonowaniem tego obiektu. Oznacza to np., że korzystanie z boisk odbywać się będzie na innych zasadach niż dzieje się to na boisku wielofunkcyjnym przy Gimnazjum w Więcborku. Tam pojawiają się grupki mniej lub bardziej sformalizowane i odbywa się to bardziej na tzw. „żywiół”, natomiast kiedy na „Orliku” pojawi się np. rodzina z dziećmi może ona liczyć na to, że animator wyposażony w odpowiednią wiedzę i umiejętności zorganizuje im doraźne zajęcia. Oprócz tego będzie on inicjatorem różnego rodzaju imprez sportowych – zawody turnieje itp. Pan Kuczerepa przyznał, że pamięta o wcześniejszych rozmowach jakie prowadzone były w tym konkretnym temacie, ale należy pamiętać, że przy SP są dwa boiska i perspektywie niejaka uzupełnią to znajdujące się przy Gimnazjum – stworzą swego rodzaju kompleks, z którego będzie mogła korzystać zarówno jedna, jak i druga część miasta. Mówił też o jeszcze jednym dodatkowym aspekcie budowy „Orlika” przy SP w Więcborku, który pośrednio wzbogaci atrakcyjność turystyczną tej bądź co bądź turystycznej części miasta i pobliskich ośrodków wczasowych.

Radna Grażyna Sowińska prosiła o doprecyzowanie, czy 1.000,00 zł, to całkowity koszt animatora, czy też 1.000,00 zł to koszt Gminy i 1.000,00 zł wyniesie dofinansowanie z zewnątrz.

Zastępca Burmistrza potwierdziła, że wynagrodzenie wypłacane będzie w proporcji 1.000,00 zł / 1.000,00 zł, czyli część środków gmina, część Szkolny Związek Sportowy.

Przez jaki czas ma ten animator pracować – **radna Sowińska**.

Od marca do listopada – **Zastępca Burmistrza Więcborka**.

Radna Sowińska nie była też do końca przekonana wyjaśnieniami dotyczącymi oświetlenia boiska. Z jej informacji wynika, że dostępność tych boisk musi być maksymalna i po to jest to oświetlenie, aby była możliwość korzystania z niego po zmroku. Pytała przy Tm, czy takie oświetlenie jest przy boisku znajdującym się na terenie Gimnazjum.

Nie ma – odpowiedział **Dyrektor BOOS**.

Dla mnie jest troszeczkę dziwne, jeżeli się mówi, że ktoś zdejmie tą nawierzchnię za koszt pozyskanego czego? – kruszcu, nawierzchni? Jeżeli tak, to mamy rzeczywiście świetnych filantropów. Znając koszty wynajęcia sprzętu ciężkiego, to jest to co najmniej kilkaset złotych za godzinę pracy – **mówiła radna Sowińska**.

Dyrektor BOOS powiedział, że nie podawałby tej informacji, gdyby się wcześniej nie upewnił, że takie są możliwości i na dziś takie jest oświadczenie przedstawiciela firmy, która mogłaby to wykonać.

Radny Roman Mroczkowski zwracając się do Przewodniczącego RM powiedział, że często powtarza on słowa, że „jak dają to trzeba brać”. Dziś rozważając kwestię, czy budować salę, czy „Orlika, można byłoby się zastanowić, czy nie przemawia przez Pana patriotyzm lokalny, że jednak Sypniewo jest ważniejsze, jak Więcbork. Ufa, że w tym przypadku chodzi o sprawy ekonomiczne, a nie patriotyzm lokalny.

W tym miejscu **Przewodnicząca Komisji** poprosiła, by zastępca Burmistrza jeszcze raz dokładnie wyjaśniła kwestie dofinansowania Programu „Orlik”.

47% wartości inwestycji, ale nie więcej niż 500.000,00 zł z Budżetu Państwa i 33% z Urzędu Marszałkowskiego i 267.000,00 zł musi dołożyć Gmina. Koszt dokumentacji, to 25.000,00 zł i musiałby zostać poniesiony w tym roku. Należy to do kosztów kwalifikowanych i podlega procentowemu zwrotowi - **Zastępca Burmistrza Więcborka**.

Panie Mroczkowski, ja zgadzam się z tym co Pan powiedział jeżeli chodzi o patriotyzm, ale ja mam patriotyzm w stosunku do całej gminy. Zawsze walczyłem o to, by gmina, bo ona jest wizytówką, Więcbork jest wizytówką, kanalizacja, rondo itd. i jak dają trzeba brać – nadal to popieram. Jeżeli my mamy „nóż na gardle” mamy napiętą sytuację i w tej chwili brać, jak dają, bo jak przestaną, to będziemy musieli sami rozwiązać problem. Ja uważam, że boisko w Więcborku sami za 300.000,00 zł bez pomocy z zewnątrz wybudujemy. Jeżeli dają środki na salę gimnastyczną to robić, bo sami tego nie rozwiązaliśmy. Jeżeli w Wituni mamy dokumentację na kanalizację i dostaniemy z zewnątrz 700.000,00 zł, a swoich mamy 200.000,00 zł, to brać, a tam gdzie za 300.000,00 zł możemy sami się uporać – poczekajmy dwa lata i to rozwiążemy – **Przewodniczący RM**.

Sensem mojej wypowiedzi, było to, by nie „odbijać piłeczki”, ale sensownie porozmawiać co jest ważniejsze?, co robić? Czy środki, które mamy są w stanie zabezpieczyć oba te zadania – **Radny Mroczkowski**.

Radny Wilczyński pytał, czy koszt wykonania dokumentacji, będzie jedynym, który trzeba będzie ponieść w roku bieżącym?

Tak - odpowiedziała p. Sikorska.

Radny Mariusz Wobszal wnioskował, że dwa boiska w ramach „Orlika” mają kosztować gminę 300.000,00 zł wkładu własnego w roku kolejnym. Pytał jednak, czy wiadomo, jaki byłby koszt budowy jednego boiska własnym sumptem i czy zmieściłby się on w granicach tych 300.000,00 zł. Proponował też, by powrócić do tematu po spotkaniu Burmistrza z Wiceministrem Sportu.

Burmistrz Więcborka zastrzegł, że nawet jeżeli uzyska jakąkolwiek deklarację ustną, nie może się w pełni na niej opierać. Dopiero deklaracja pisemna wcześniejszych uzgodnień może stanowić jakąś podstawę.

Pan Kuczerepa odpowiadając radnemu Wobszalowi wskazał, że koszt tego typu boiska zgodnie z wcześniejszym projektem, przygotowanym na boisko, które miało powstać przy Gimnazjum, wynosił 250.000,00 zł / 36×16 /. Natomiast w przypadku boiska „orlik” górnego o wymiarach 32×19 / boisko twarde / koszt będzie podobny, a dolnego trawiastego według danych z roku ubiegłego - 240,00 zł za 1m² / podkład i drenaż / wyniósłby 669.000,00 zł.

Za 300.000,00 zł możemy mieć jedno boisko poliuretanowe wielkości o wymiarach 32×19, a w ramach „ORLIKA” uzyskujemy tak naprawdę w ramach tych 300.000,00 zł dwa boiska. Jest zatem okazja, by za tą kwotę wybudować dwa boiska. Okazja ta pojawiła się przed dwoma miesiącami, ale nie wykluczyła budowy Sali, a co najwyżej przesunęła ją w planach na rok 2013.

Radny Wobszal był zdania, że nie należy podejmować decyzji już teraz, a wstrzymać się do czasu, kiedy będzie wiadomo coś więcej, kiedy Burmistrz będzie już po rozmowie planowanej na 27 czerwca. Poza tym nadmienił również, że Sypniewo nie ma sali gimnastycznej i na potrzeby przeprowadzania zajęć w-f wykorzystuje pomieszczenia świetlicy WDK. Szkoła Podstawowa w Więcborku, do której zresztą sam uczęszczał, nie jest aż tak źle. Sala w Sypniewie obiecwana jest mieszkańcom od kilku lat i pojawiła się okazja wybudowania w Więcborku boisk, która odsuwa w czasie realizację zadania w Sypniewie.

Na szczęście jestem mieszkankom Więcborka, więc nie będę mogła być podejrzana o lobbowanie ani za kanalizacją w Wituni, ani za salą w Sypniewie, ale pytanie podstawowe – skąd ten pośpiech? Po drugie – skąd te nagłe zmiany kosztorysów, gdzie rok temu była mowa, że za 300.000,00 zł własnym sumptem itd. Szkoda też, że nie ma tu Pani Dyrektor, bo wtedy była przeschęśliwa na projekt wykonania tego własnym sumptem. Myślę, że tutaj jesteśmy pod tym względem zgodni, żeby nie pchać się w jakiś projekt tylko dlatego „że dają”, tylko sensownie przemyśleć i przeanalizować wszystkie koszty. Wszyscy chcielibyśmy być Panie Dyrektorze „piękni, młodzi, mądrzy i w ogóle” – **radna Sowińska**. Dodała też, że jest jak najbardziej za tym, by dzieci miały stworzone lepsze warunki odbywania lekcji w – f, a przy okazji i turyści mogli dodatkowo skorzystać z obiektu, ale jej zdaniem dobrze należy te sprawy rozważyć.

Radny Stanisław Posieczek mówił o tym, że problem braku sali w Sypniewie jest problemem można powiedzieć odwiecznym. Zmieniło się kilku dyrektorów placówki, kilka dokumentacji i jeżeli miałoby to być przez cały czas przekładane, to prawdopodobnie w tej kadencji to zadanie nie zostanie wykonane.

Pani Sikorska tytułem wyjaśnienia wskazała, że zarówno ona Burmistrz Więcborka, jak i Dyrektor BOOS czyli się w obowiązku żeby poinformować radnych o zmianie warunków, szans i realiów zatrudnienia animatora. Ponieważ nie pochodzi ani z Sypniewa, ani z Więcborka, nie zależało jej też na wytworzeniu „rywalizacji pomiędzy dwoma zadaniami”. Natomiast pośpiech wynika z faktu, że dokumentacja boisk potrzebna byłaby już w miesiącu listopadzie. Jeżeli jednak radni chcieliby odłożyć podjęcie decyzji do czasu, po spotkaniu Burmistrza z Wiceministrem Sportu, to oczywiście się do tego przychylają.

Radny Ireneusz Balcer stwierdził, że każdy co s tam planuje i jeżeli trafi się promocja, to dany towar się kupuje. Uważał, że przesunięcie o rok budowy sali gimnastycznej ma sens przy tłumaczeniu, że okazja budowy dwóch boisk za 300.000,00 zł jest rzeczywiście szansą, którą warto wykorzystać. Po rozpoczęciu budowy sali, nie ma szans, by wygospodarować jakiegokolwiek środki na takie boiska.

Burmistrz Więcborka potwierdził, że tak jak powiedziała p. Sikorska czuli się w obowiązku by przekazać radnym nowe korzystniejsze możliwości realizacji przedmiotowej inwestycji. Teraz należy wspólnie wypracować w tej sprawie decyzję. Podkreślił też, że nigdy nie zaniechał działań w celu pozyskania środków na budowę sali w Sypniewie. W międzyczasie pojawiła się okazja pozyskania większego dofinansowania do budowy boisk. Należy pamiętać

przy tym, to o czym mówił radny Mroczkowski - o patriotyzmie lokalnym, a opierając się na nim należy wskazać na jedną rzecz tj. tak wielka społeczność, jak Sypniewo nie ma sali gimnastycznej, wszystkie wiecborskie szkoły ją mają i ten istotny element należy brać pod uwagę. Winno się również mieć na względzie to, że z sali gimnastycznej korzystać można bez względu na pogodę. Kończąc wypowiedź zaproponował, by w tej kwestii faktycznie spotkać się po 27 czerwca, kiedy będzie wiadomo realnie na co Gmina może liczyć.

W tej części głos zabrała również **Dyrektorka Szkoły Podstawowej w Sypniewie p. Jadwiga Misiak**, która stwierdziła, iż doskonale zdaje sobie sprawę, jaka jest sytuacja finansowa Gminy, ale nie może się zgodzić z tym, co powiedział radny Balcer. Też jest wiecborszczanką, też chodziła do tutejszej Szkoły Podstawowej i jest ona jej tak samo bliska, jak wszystkim innym, ale radni i władze Gminy podjęli trzy lata temu decyzje o budowie sali gimnastycznej, a czy ona była realna, czy nie, nie jej to oceniać. Teraz pojawiła się okazja, jak nazwał to radny, „bardzo promocyjna” i biorąc pod uwagę „za”, każdy logicznie myślący uznałby, że nic lepszego nie mogłoby się trafić. Osobiście jednak, bardzo zależałoby jej na tym, aby obie te inwestycje nie miały na siebie wpływu, tak jak ujęła to Pani Wiceburmistrz. Skarbnik mówi natomiast, że boiska odroczą realizację sali o kolejny rok, a Burmistrz Wiecborka, z kolei, wskazuje na pojawienie się być może dodatkowych informacji. Zatem ostatecznie może tocząca się dyskusja jest zupełnie bezcelowa, gdyż okaże się będzie dofinansowanie i wtedy nie będziemy myśleli o „Orliku”, a jeżeli nie to trzeba będzie zastanowić się czy Gmina jest w stanie rozciągnąć w czasie inwestycję w czasie. Przypomniała również, że Ci radni, którzy pełnią funkcję radnego drugą lub trzecią kadencję, mieli okazję zapoznać się z warunkami, w jakich odbywają się. Lekcje w – f w Sypniewie i wiedzą, że są one urągające.

Obecna na spotkaniu sołtys Sypniewa p. Brygida Migawa uzupełniając wypowiedź przedmówczyni wskazała, że Sypniewo jest największą wsią w gminie, gdzie dzieci i młodzież odbywają zajęcia wychowania fizycznego w naprawdę trudnych warunkach, na sali Wiejskiego Domu Kultury, a jakie osiągają wyniki sportowe. Prosiła, by o konieczności budowy tej sali pamiętać.

Dyrektor BOOS wspomniał, że kiedy pojawiła się idea budowy sali, powstał projekt, a Burmistrz i radni zaakceptowali realizację tej inwestycji, poziom dofinansowania z zewnątrz jeszcze wiosną ubiegłego roku wynosił 75 % . Warunki uległy drastycznej zmianie na niekorzyść na podstawie Zarządzenia Urzędu Marszałkowskiego. Wówczas też po konsultacjach z Burmistrzem, Skarbnikiem Gminy stwierdzono, że wykonanie zadania na chwilę obecną nie jest możliwe. Równocześnie pojawiła się informacja o korzystnych zmianach w Programie dotyczącym budowy „Orlika” i opcja realizacji tej inwestycji, skoro Gmina podołałaby temu zadaniu, a w 2013 zastanowiono by się co dalej. W tej sytuacji, nie rezygnując z budowy sali, wykonano by coś dodatkowo.

Radna Sowińska stwierdziła, że jest zszokowana diametralną różnicą w kosztach budowy boiska własnym sumptem, jakie podane były w roku ubiegłym i tym, które podane zostały teraz. Nie jest co prawda ekspertem i trudno jest jej wskazać na różnice w wymogach, jakie ma boisko powstałe Wituni, czy Zabartowie, a tymi, które musiałyby spełniać powstałe przy SP. Wie jednak, że każde z trzech wybudowanych boisk w sołectwach: Peperzyn, Witunia i Lubcza, kosztowało po ok. 80.000,00 zł, a tu wskazuje się na koszty rzędu 600.000,00 zł. Zastanawiała się skąd wynika ta różnica? Chciałaby też mieć możliwość wglądu do

kosztorysu, który określałby ile kosztowałoby wykonanie takiego boiska tylko ze środków własnych Gminy.

Tu Przewodnicząca Komisji wskazała na wniosek złożony przez radną dotyczący przygotowania na kolejne spotkanie Komisji kosztorysu dotyczącego wykonania dwóch boisk systemem gospodarczym. Zwróciła się w tej materii do Dyrektora Biura Obsługi Oświaty Samorządowej. Przewidywany termin kolejnego spotkania – po 27 czerwca 2011r.

W kolejnej części posiedzenia zajęto się tematem dodatkowego oddziału przedszkolnego w fuli Przedszkola Gminnego w Sypniewie.

Problem przedstawił Burmistrz Więcborka informując, iż w tygodniu poprzedzającym posiedzenie Komisji odbył w tym temacie spotkanie z Panią Sołtys Sypniewa, Dyrektorem BOOS i Dyrektorem Przedszkola Gminnego w Więcborku. Wówczas też postawiono sprawę jasno, że na dzień dzisiejszy Gminy na takie działanie nie stać. Poza tym byłoby to rozwiązanie tak naprawdę jednoroczne, gdyż w kolejnym roku szkolnym, po wejściu obowiązku szkolnego dla dzieci od lat sześciu, problem ten niejako rozwiąże się sam. Jeżeli natomiast, któreś z rodziców ma problem z pozostawieniem dziecka pod opieką na czas, kiedy przebywa w pracy, istnieje możliwość / cztery wolne miejsca / ulokowania dziecka w Oddziale Przedszkolnym w Borzyszkowie. Dowożenie dzieci do bardziej odległych placówek przedszkolnych nie jest niczym nowym np. w większych miastach, w których dziecku niekoniecznie udaje się dostać do placówki mieszczącej się przy miejscu zamieszkania.

Jako kolejna głos zabrała **Dyrektor Przedszkola Gminnego w Więcborku p. Anna Pankanin**, która potwierdziła słowa Burmistrza mówiąc, iż rzeczywiście na życzenie Sołtys Sypniewa odbyło się spotkanie, o którym mowa powyżej. Wtedy też omówiono tą sprawę i niejako zamknięto. Ponieważ jednak, jedynie część z osób obecnych na posiedzeniu jest z tematem zapoznana, króciutko naświetliła zaistniały problem.

Sytuacja, która zaistniała w roku bieżącym, nie jest tylko pojedynczym przypadkiem Sypniewa ale jest to można powiedzieć problem ogólnokrajowy. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że rok szkolny 2011/2012, jest rokiem, w którym obowiązek rocznego przygotowania do edukacji szkolnej mają dwa roczniki tj. dzieci pięcioletnie i sześcioletnie. Sytuacja byłaby inna gdyby w tym roku więcej rodziców dzieci sześcioletnich zdecydowało się posłać je do szkoły, ale w tym roku rodzic ma jeszcze wybór. Na dziś, na ponad trzysta dzieci łącznie z wszystkich placówek, jedynie troje dzieci sześcioletnich idzie do szkoły, a pozostałe nadal uczęszczać będą do przedszkola. Do tego dochodzą pięcioletki, które dotychczas mogły, a nie musiały do przedszkola uczęszczać, stąd sytuacja taka a nie inna. Według prawa liczebność grupy nie może przekroczyć 25 osób i jest to granica, której, z uwagi na bezpieczeństwo dzieci oddawanych pod opiekę placówek, nie zamierza się przekroczyć. Dokonano też weryfikacji dzieci / 5 i 6 –letnich / według wykazu z Urzędu Stanu Cywilnego i w tych przypadkach, gdzie rodzic nie zgłosił dziecka, wysłano pisma informujące o konieczności potwierdzenia obecności dziecka. Ponadto dokonano rekrutacji, przez wyłonioną komisję rekrutacyjną, która pracowała zgodnie przyjętym regulaminem. Oczywiście pierwszeństwo mieli tu rodzice dzieci, którzy oboje pracują. W przypadku Sypniewa nie Komisja nie mogła dokonać takiej weryfikacji, ponieważ ujawnienie dzieci pięcioletnich zapełniło wszystkie miejsca w przedszkolu i nie znalazło się ani jedno wolne miejsce. Możliwości utworzenia grupy dodatkowej została przedyskutowana i każdy chciałby zadowolić wszystkich rodziców, ale niestety ani budżet Przedszkola, ani budżet Szkoły nie

pozwała na wyłożenie dodatkowych środków. Jest co prawda w SP, w Sypniewie wolne pomieszczenie, ale to nie wszystko, bo trzeba je jeszcze odpowiednio wyposażać, zatrudnić nauczyciela i zapewnić osobę - pomoc nauczyciela, a na to środków brak. Sytuacja zmieni się w roku przyszłym, kiedy sześciolatki będą już klasą pierwszą i w przedszkolach zrobi się „luźniej”.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła zatem, że można przyjąć, iż sprawa się wyjaśniła. Dodała też, że na ten temat rozmawiała wcześniej z Burmistrzem i jedynym wyjściem z tej sytuacji byłoby zatrudnienie dwóch pracowników, poprzez zwiększenie kosztów pobytu dziecka w przedszkolu i, co za tym idzie, łożenie wszystkich innych na dane etaty.

Pani Pankanin zwróciła uwagę na to, że na 20 dzieci / pięcioro pięciolatek i piętnaścioro trzylatek / z tzw. listy oczekujących w sypniewskiej placówce, jak wynika to z danych zawartych w kartach zgłoszeniowych, w grupie tych dzieci jest jedynie dwoje, których rodzice zaznaczyli pobyt dziecka w placówce na osiem godzin. Pozostałe dzieci zgłoszone zostały na pięciogodzinny pobyt. Jest pięcioro rodziców, których obydwój rodzice pracują.

W sprawach różnych Przewodnicząca Komisji przekazała na ręce Burmistrza Więcborka pisemny wniosek Komisji w sprawie zaplanowania w przyszłorocznym budżecie Gminy i ujęcia w programie nauczania szkół samorządowych większej ilości godzin na tzw. zajęcia korekcyjne, niwelujące wady postaw u dzieci i młodzieży.

Powyższa problematyka omawiana była na jednym z majowych posiedzeń Komisji i wtedy też nauczyciele wychowania fizycznego z poszczególnych placówek poproszeni zostali o przygotowanie zestawień wskazujących procentowo w poszczególnych klasach, ilość uczniów z orzeczonymi wadami postawy. Nauczyciele wywiązali się z tego przekazując w/w dane za pośrednictwem biura Rady Miejskiej, Przewodniczącej Komisji. Po przeanalizowaniu danych, które zadaniem Przewodniczącej są zatrwajać postanowiła w imieniu Komisji sformułować w tej sprawie stosowny wniosek. Przewodnicząca przedstawiła również zebranych, procentową skalę problemu wg materiałów przekazanych jej przez nauczycieli.

Wniosek wraz z danymi sporządzonymi przez nauczycieli wychowania fizycznego stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego Protokołu / do wglądu w biurze RM /.

Na tym spotkanie zakończono.

Prot. I. M.

**Przewodnicząca Komisji
Oświaty, Kultury i Sportu**

/-/ Beata Lida